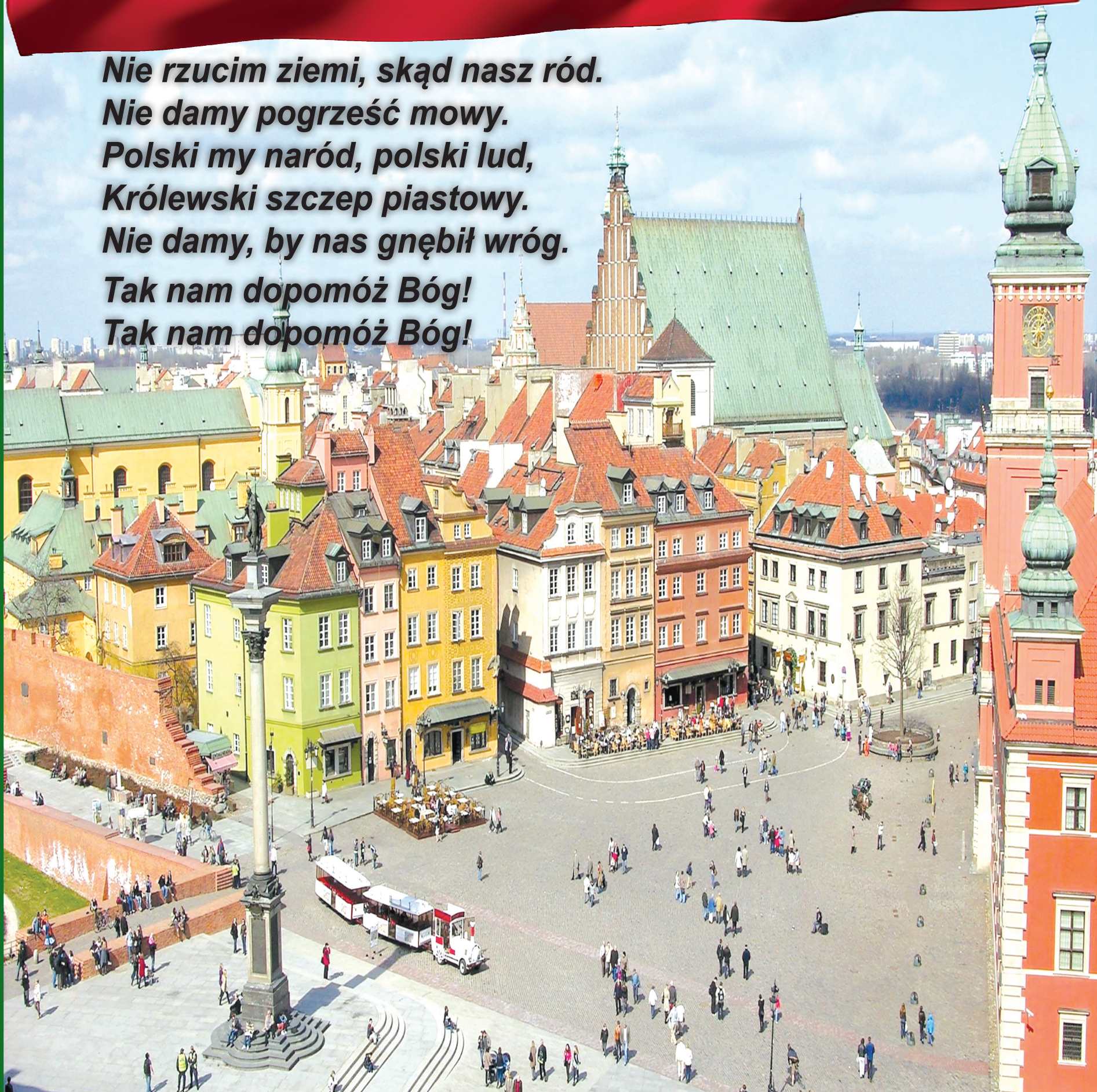


No 16 September, 15 2017




WIADOMOŚCI Z KRAJU

*Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród.
Nie damy pogrześć mowy.
Polski my naród, polski lud,
Królewski szczep piastowy.
Nie damy, by nas gnębił wróg.
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!*



Phone (267) 288-5111 / (267) 684-6474 / Fax (267) 684-6338
newspaperbusinessandmarket@gmail.com



PIEROGI

FACTORY

9965 Bustleton Ave., Phila, PA 19116
215-516-1111

HOURS:
 SUNDAY - MONDAY: 12 PM - 7 PM
 TUESDAY - SATURDAY: 11 AM - 9 PM

Take Out

Outdoor Seating

Cafe Lava

Breakfast lunch and Dinner
 Пн-Чт 10-10 Пт-Сб 9-12
 Private зал на 40 человек




215-673-5282
 13033 Bustleton Ave Philadelphia PA 19116

KRAKUS MARKET



*Philadelphia's
Largest Polish
Supermarket
& Restaurant*

3150 Richmond Street
Philadelphia, PA 19134

Orders or Reservations:

215-426-4336



Store Hours:

TUES. - FRI.
9am - 7pm

SATURDAY
8am - 5pm

SUNDAY
9am - 2pm



WIADOMOCI

Cztery kraje na liście sankcji. USA reagują na brak współpracy

W środę zaczęły obowiązywać nowe sankcje wizowe nałożone na kraje odmawiające przyjmowania z powrotem swoich obywateli, którzy zostali deportowani z USA jako nielegalni imigranci. Sankcje dotyczą Kambodży, Gwinei, Sierra Leone i Erytrei.

Przedstawiciele Departamentu Stanu oświadczyli we wtorek, że "sekretarz stanu wskazał kategorie wizowe, które będą podlegały restrykcjom w poszczególnych krajach". Obowiązujące prawo pozwala na wstrzymanie bądź ograniczenie wydawania wiz do każdego kraju, który odmawia współpracy w zakresie prawa imigracyjnego.

W przypadku Kambodży wizy biznesowe i turystyczne nie będą wydawane jedynie dyplomatom na wysokich stanowiskach oraz ich rodzinom. Dyplomaci Gwinei i ich rodziny nie otrzymają wiz biznesowych, turystycznych, studenckich oraz nie będą mogli uczestniczyć w programach wymian studenckich. Natomiast z Sierra Leone z odmową przyznania wiz turystycznych i biznesowych spotkają się dyplomaci i urzędnicy rządowi ds. imigracji.

Sankcje uważane są za znaczne zwiększenie presji na kraje, które odmawiają przyjęcia osób deportowanych z USA. Sekretarz resortu bezpieczeństwa wewnętrzznego Elaine Duke zapoczątkowała proces sankcji w zeszłym miesiącu poprzez wysłanie listów do Departamentu Stanu informujących o braku odpowiedniej współpracy z czterema krajami.

Podobne sankcje zostały wcześniej wprowadzone tylko dwa razy, w 2001 roku w stosunku do Gujany oraz w zeszłym roku wobec Gambii. W obydwu przypadkach przyniosły one szybkie re-

zultaty, Gujana w ciągu paru miesięcy przyjęła z powrotem 112 ze 113 deportowanych osób z USA.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 2001 roku imigranci, których kraje odmówią przyjęcia, mogą powrócić do życia w społeczeństwie, mimo że często są to osoby mające znaczną kartotekę kryminalną. W jednej ze spraw imigracyjnych Laos odmówił przyjęcia nielegalnego imigranta Thonga Vanga, który w 2014 roku zakończył odsiadanie w USA wyroku za gwałty, a w zeszłym roku znalazł się w więzieniu w stanie Kalifornia, gdzie zastrzelił dwóch strażników służby więziennej.

Prezydent USA Donald Trump podczas swojej zeszłorocznej kampanii prezydenckiej wielokrotnie obiecywał, że nałożenie sankcji wizowych na kraje odmawiające współpracy ze Stanami Zjednoczonymi w zakresie imigracji będzie jedną z jego pierwszych decyzji jako prezydenta USA. Trump wskazywał także, że to Partia Demokratyczna oraz Hillary Clinton, która pełniła funkcję sekretarza stanu, są odpowiedzialni za brak egzekwowania prawa imigracyjnego. Mówił: "ona (Clinton) pozwoliła, by tysiące kryminalistów zostało wypuszczonych na ulicę tylko dlatego, że ich kraje odmówiły przyjęcia ich z powrotem".

Parę dni po zaprzysiężeniu na urząd prezydenta Trump podpisał rozporządzenie wykonawcze. Prawa imigracyjnego. Działając na tej podstawie administracja do maja tego roku uzyskała zmniejszenie liczby krajów niewspółpracujących z 20 do 12.

Ambasady czterech krajów objętych sankcjami nie skomentowały posunięcia administracji Trumpa.

Szef MSZ Węgier: zawsze będziemy walczyć przeciwko obowiązkowym kwotom

Węgry nie zrzekną się części swej suwerenności narodowej na rzecz Unii Europejskiej i będą nadal walczyć z kwotowym systemem przyjmowania ubiegających się o azyl – powiedział agencji Reutera minister spraw zagranicznych Węgier Peter Szijjarto.

Według ministra rezygnacja z dalszych pełnomocnictw narodowych nie jest właściwym podejściem. - Zdecydowanie nie podzielam poglądu, że im mniej suwerenności na poziomie państw członkowskich, tym silniejsza będzie Unia Europejska – oznajmił Szijjarto w wywiadzie przeprowadzonym we wtorek wieczorem.

Szijjarto powiedział natomiast, że sferą, w której Węgry opowiadają się za wspólnym stanowiskiem unijnym,

jest obronność, gdyż istnienie europejskiej armii wzmocniłoby państwa członkowskie z korzyścią dla całej wspólnoty.

Jednakże polityka podatkowa powinna pozostać w gestii państw członkowskich, ponieważ decyduje ona o konkurencyjności - ocenił. Węgry mają obecnie jeden z najniższych podatków dochodowych od osób fizycznych w UE (15 proc.), a podatek dochodowy od osób prawnych wynosi zaledwie 9 proc.

Pytany, czy Węgry zgodziłyby się na wspólnego ministra finansów i wspólny budżet UE, odparł: - Myślę, że gdyby był taki scenariusz, to początkowo dotyczyłby on tylko strefy euro, a ponieważ my nie należymy do strefy euro, kwestia ta zostałaby rozstrzygnięta bez pytania nas o zdanie.

Szef Komisji Europejskiej oszczędził rząd PiS, ale mówi jasno: W Unii rządy prawa to obowiązek

W Europie to prawo ma siłę, a nie siła jest prawem. Bycie częścią Unii, zbudowanej na rządach prawa, oznacza, że respektuje się wyroki sądów - mówił szef Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker podczas dorocznego przemówienia o stanie UE. I chociaż nie wymienił Polski, można się domyślać o kogo chodziło.

Polska od miesiąca jest krytykowana m.in. za złamanie zakazu wycinki w Puszczy Białowieskiej, czy przygotowywany przez rząd PiS demontaż systemu sprawiedliwości. Krytykowane są także Węgry za negatywne wypowiedzi pod adresem sędziów z Luksemburga, którzy odrzucili skargę władz w Budapeszcie na przymusowy podział uchodźców.

W swoim przemówieniu Jean-Claude Juncker opowiedział się też za utworzeniem urzędu nadzoru prawa pracy, który gwarantowałby poszanowanie praw pracowniczych w całej Unii. Miałby się zajmować między innymi egzekwowaniem przepisów dotyczących pracowników delegowanych za granicę z jednego unijnego kraju do drugiego. Powtórzył, że popiera propozycję zaostrzenia przepisów dotyczących delegowania, czemu przeciwna jest Polska. „W Unii równych nie może



być pracowników drugiej kategorii. Za tę samą pracę, w tym samym miejscu, powinno przysługiwać to samo uposażenie” - dodał.

Przewodniczący Komisji zapowiedział również, że do końca tego miesiąca Bruksela przedstawi propozycje dotyczące walki z kryzysem migracyjnym. Mają się one koncentrować na odsyłaniu do krajów pochodzenia tych osób, którym nie przysługuje międzynarodowa ochrona i nie kwalifikują się do przyznania azylu.

Muzycy Decapitated oskarżeni o zbiorowy gwałt w USA. Ich ofiarą miała być jedna z fanek

Czterej członkowie deathmetalowego zespołu Decapitated z Polski zostali oskarżeni o zbiorowy gwałt - podaje agencja AP. Ich ofiarą podczas trasy koncertowej w USA miała paść jedna z fanek.

O sprawie dotyczącej polskich muzyków informowaliśmy już w sobotę. Członkowie zespołu Decapitated zostali wówczas zatrzymani pod zarzutem uprowadzenia jednej ze swoich fanek po koncercie w Spokane.

Teraz, jak podaje agencja AP, cała czwórka została oskarżona o zbiorowy gwałt w łazience autobusu należącego do zespołu. Dumniemana ofiara oraz jej przyjaciółka zeznały, że 31 sierpnia brały udział w koncercie Decapitated. Po zakończeniu rozmawiały z muzykami, którzy mieli zaprosić je do autobusu na drinka.

W środku pojazdu jedna z kobiet źle się poczuła. Kiedy poszła do łazienki, udał się za nią jeden z mężczyzn. Kobieta chciała go wypchnąć - wtedy miał jej wykręcić rękę i przycisnąć ją do zlewu. W łazience miała widzieć, jak gwałcą ją po kolei wszyscy członkowie zespołu. Potwierdza to jej przyjaciółka.

Po wyjściu z autobusu kobieta zadzwoniła pod numer alarmowy. Kiedy na miejscu pojawili się policjanci, po autobusie Decapitated nie było już śladu. Badania przeprowadzone w szpitalu wykazały,

że kobieta ma obtartą rękę oraz kilka innych urazów.

Z dokumentów sądowych wynika, że mężczyźni składają sprzeczne wyjaśnienia. Jeden z nich powiedział policji, że nie rozpoznaje kobiety pokazanej mu na zdjęciu. Inny - że widział, jak dwóch jego kolegów uprawia z nią seks.

Kolejny potwierdza jedynie, że kobiety były w autobusie i odmawia dalszego komentarza. Czwarty natomiast, że widział kobiety w autobusie, ale nie widział wówczas, co się działo w pojeździe.

Adwokat Decapitated powiedział, że członkowie zespołu będą przeciwstawiać się stawianym zarzutom i są pewni, że zostaną wysłuchani. - Mamy świadków, którzy mogą zeznać, że kobiety weszły do autobusu dobrowolnie i opuściły go "w przyjacielskiej atmosferze".

Zespół Decapitated, grający ciężką odmianę metalu - death metal, istnieje od 1996 roku. Muzycy mają na koncie w sumie siedem płyt. W Stanach Zjednoczonych podczas tegorocznej trasy koncertowej promowali swój najnowszy krążek zatytułowany "Anticult".

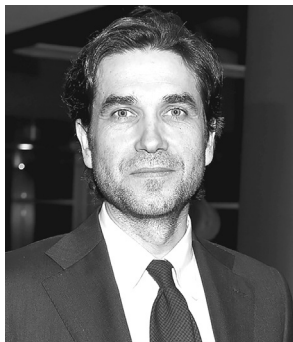
W 2011 roku - w nieco innym składzie niż dziś - byli na pokładzie samolotu pilotowanego przez kapitana Tadeusza Wronę, który awaryjnie, bez wysuniętego podwozia, wylądował na warszawskim lotnisku Chopina.

INDEKS:

WIADOMOCI	3
KULTURA	4
HISTORIA POLSKICH MIAST	5

NOWOŚCI O KULTURZE I SHOW-BIZNESU

Marcin Dorociński zagra jedną z głównych ról w brytyjskiej superprodukcji



Jak poinformował na swoim Facebooku Marcin Dorociński, zagra on w brytyjskiej superprodukcji „Hurricane”.

Akcja filmu rozgrywać się będzie w czasach II wojny światowej i opowie o polskich pilotach bojowych walczących w czasie powietrznej bitwy o Anglię. W produkcji zobaczymy także m.in. Iwana Rheona z serialu „Gra o Tron”, syna Mela Gibsona, Milo oraz Stefanie Martini, brytyjska aktorka.

Marcin Dorociński pochwalił się nową rolą na swoim Facebooku. Zdjęcia do filmu rozpocząć się mają w Wielkiej Brytanii we wrześniu. Już teraz wiadomo, że film trafi na polskie ekrany, gdyż prawa do dystrybucji nabyła firma Kino Świat. Dorociński ma już na swoim koncie sukcesy

w zagranicznych produkcjach. Grał m.in. w duńskich „Małżeńskich porachunkach” czy czesko-brytyjskim „Anthropoidzie”.

Chris Botti po trzykroć! Warszawa, Wrocław i Szczecin pod urokiem trębaczki i występujących z nim artystów

To były niezwykle pokazy z tańcami pod sceną, artystami wychodzącymi do publiczności, a nawet występami najmłodszych słuchaczy na scenie! Chris Botti - jeden z największych i najbardziej charakterystycznych trębaczki na świecie był głównym bohaterem trzech z rzędu koncertów zorganizowanych w Polsce przez Prestige MJM. Artystę towarzyszyli muzycy, którzy koncertują z nim już od dawna. To obopólne zrozumienie plus świetny i niezwykle różnicowany repertuar dały spektakularny efekt.



Jeżeli ktoś do tej pory sądził, że jazz jest nudny, a koncerty tego rodzaju muzyki są zawsze tak samo monotonne i niestrawne, to po znakomitych wieczorach Chrisa Bottiego w Warszawie, Wrocławiu i Szczecinie z pewnością zmienił zdanie!

Artysta bywał już w Polsce kilkanaście razy, ale jak pokazały minione koncerty, fani wciąż nie mają dosyć urzekającego dźwięku trąbki tak charakterystycznego dla Amerykanina. Nic dziwnego: muzyk o światowej sławie jest także znakomitym showmanem, do minimum skracającym dystans między sobą, a publicznością. Podczas występów żartował, schodził ze sceny do widowni, przechadzał się między rzędami, niektórym osobom podawał rękę, zagadywał, a nawet podpisywał płyty, pozował do zdjęć i... oczywiście grał!

W jego ślady poszła także jedna z niekwestionowanych gwiazd tych wieczorów – czarownica Sy Smith o zniewalającej urodzie, urzekającym głosem i... pięknych kreacjach. Wokalistka przeszła do ostatnich rzędów na płycie wrocławskiej hali, promiennie się uśmiechając, przesyłała buziaki i kiwała osobom zajmującym najdalsze miejsca. Prawdziwą wirtuozką w czasie koncertów popisała się Caroline Campbell – bosonoga blond piękność grająca na skrzypcach. W jej wykonaniu „Kashmir”, legendarnego zespołu Led Zeppelin, poprzedziły fragmenty najbardziej klasycznych utworów zaprezentowanych solo i to z wielkim improwizatorskim zacięciem. Gdy wydawało się, że to koniec – dołączył do niej zespół, aby z rockowym pazurem dokonać kulminacji. Owacjom nie było końca.

Na osobną uwagę zasługuje także perkusista, który z pewnością zadziwił swoją biegłością! Pełne energii solówki – tak samo zachwyciły publiczność zarówno w Warszawie, Wrocławiu, jak i Szczecinie. Złany potem Lee Pearson popisował się niesamowitą wręcz zręcznością. A łatwość, z jaką wyrzucał pałeczki, przechodząc do grania samymi dłońmi, mogła zadziwić wielu! Basista Mi-

chael Olatuja grający raz na gitarze basowej a innym - na kontrabasie z luzem i uśmiechem na twarzy dorównywał wirtuozerią pozostałym. Z kolei Leonardo Amuedo prezentował delikatność chwytając Chrisowi zwłaszcza w romantycznym „Hallelujah” - coverze Leonarda Cohena. I to właśnie do przystojnego gitarzysty wzdychała przede wszystkim żeńska część publiczności.

Trębaczowi towarzyszył także młody tenor Jonathan Johnson. Ich wspólna interpretacja „Time to Say Goodbye” zachwyciła i wzruszyła nie mniej jak oryginalna wersja śpiewana przez Andree Bocellego i Sarah Brightman. Do tego jazzujący pianista Geoffrey Keezer oraz grająca na klawiszach Rachel Eckroth dopełnili całości. Reakcja publiczności nie mogła być inna, jak entuzjastyczna. We Wrocławiu słuchacze skwapliwie skorzystali z zaproszenia Bottiego do przyścia pod scenę w końcówce koncertu. A tam było już istne szaleństwo! Widownia tańczyła, podawała ręce artystom, robiła sobie z nimi selfie... niczym na występach największych rockowych gwiazd! W jazzie taką niekwestionowaną gwiazdą z pewnością jest Chris Botti.

W każdym z miast dokonano się także coś zupełnie nieoczekiwane. W samym środku koncertów, zamiast perkusisty-ekwilibrysty przed bębnami na chwilę zasiadały... dzieci, „wyłowione” z publiczności. Poinstruowane przez trębaczki, kiedy mają „walić” pałeczkami z całą siłą, zaskarbiały sobie serca nie tylko członków zespołu, ale także widowni wszystkich trzech hal: Torwaru, Hali Stulecia i Arena Azoty. Ze swego zadania wywiązywały się znakomicie!

- To były trzy niezwykle dni z Chrisem Bottim i jego artystami. Dość wyczerpujące dla muzyków, którzy nie tylko grali dzień po dniu, ale także musieli się przemieścić do miast, w których zaplanowaliśmy koncerty. Czy warto było? Oczywiście! Trębacz jest w świetnej formie, a jego goście sprawili, że widownia stała na najwyższym poziomie - komentuje Janusz Stefański z agencji Prestige MJM, promotora wrześniowej trasy Chrisa Bottiego po Polsce.

"Książę i dybuk" nagrodzony w Wenecji

Polski dokument „Książę i dybuk” w reżyserii Elwiry Niewiery i Piotra Rosołowskiego otrzymał nagrodę dla najlepszego dokumentu opowiadającego o kinie i sztuce filmowej podczas 74. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Wenecji.

Film został zaprezentowany w festiwalowej sekcji Venice Classics - Best Documentary on Cinema i walczył o nagrodę dla najlepszego dokumentu opowiadającego o kinie i sztuce filmowej.

„Książę i dybuk” jest to dokumentalna podróż śladami filmowca Michała Waszyńskiego (1904-1965), twórcy wielu znanych przedwojennych filmów z Eugeniuszem Bodo, reżysera między innymi mistycznego, „Dybuka”, a także producenta hollywoodzkich przebojów z Sofią Loren i Claudią Cardinale. Syn biednego kowala, księżę na wygnaniu Michał Waszyński (właściwie Mosze Waks) był rozchwytywanym w przedwojennej Polsce reżyserem, a potem wpływową osobistością europejskiej i amerykańskiej kinematografii, który, jak pokazują autorzy dokumentu, własne życie zamienił w wyjątkowy filmowy scenariusz. Syn biednego kowala z Kowla na Wołyniu zmarł w Hiszpanii jako księżę Michele Waszynski – hollywoodzki producent i polski arystokrata na wygnaniu. Przed II wojną światową wyreżyserował ponad 40 filmów w Polsce, między innymi „Pieśniarz Warszawy”, „Co mój mąż robi w nocy?”, „Antek policjant”, „Znachor”, „Włóczęgi”. Jako żołnierz



II Korpusu Polskiego Waszyński był w Egipcie i Włoszech, robił zdjęcia w czasie bitwy o Monte Cassino.

Po wojnie współpracował z Orsonem Wellesem, był odkrywcą talentu Audrey Hepburn. Filmowy życiorys Waszyńskiego Twórcy dokumentu starają się rozwikłać tajemnicę fascynującej postaci Waszyńskiego, który w życiu często zmieniał tożsamość i od nowa pisał własną biografię. Jego zagadkową sylwetkę prezentują na tle historii polskiej i światowej kinematografii oraz tragicznych wydarzeń wojny i Zagłady. Elwira Niewiera to autorka filmów dokumentalnych. Jej poprzedni film „Efekt domina” był prezentowany na ponad pięćdziesięciu międzynarodowych festiwalach filmowych i zdobył wiele nagród. Piotr Rosołowski jest reżyserem i operatorem, współautorem nominowanego do Oscara dokumentu „Królik po berlińsku” oraz współreżyserem „Efektu domina”. Jest autorem zdjęć do wielu nagradzanych filmów dokumentalnych i fabularnych, między innymi nominowanego do Oscara krótkometrażowego filmu „On the Line” w reżyserii Reto Caffeio.

"Królewicz Olch" polskim "Donniem Darko"?

Na ekrany polskich kin wreszcie wchodzi „Królewicz Olch”, którego światowa premiera odbyła się na zeszłorocznym Festiwalu Filmów Fabularnych w Gdyni.

Drugi film fabularny Kuby Czekaja, „Królewicz Olch” to obraz długo oczekiwany. Po dyskusji, jaka zrodziła się po premierze „Baby Bump” oraz burzy, która przetoczyła się po pokazach w Gdyni, gdzie film doznał zaszczytu bycia pokazem Otwarcia Festiwalu, wszyscy kinomaniacy byli ciekawi co też dobrego przygotował tym razem reżyser.

Odpowiedź na to pytanie jest zarazem prosta i skomplikowana. „Królewicz Olch” to bowiem kolejny film o problemach dojrzenia, który jednak temat ten ogrywa w odmienny niż „Baby Bump” sposób. O ile w debiucie reżyser skupiał się bardziej na fizycznym aspekcie przemian, które zachodzą w młodych ludziach, o tyle tutaj kierował się raczej meta-fizycznym, filozoficznym aspektem całego przedsięwzięcia.

„Królewicz Olch” ma pod tym względem wiele wspólnego z amerykańskim klasykiem Richarda Kelly’ego - „Donniem Darko”, który prawdziwie rozpoczął aktorską ka-



rierę młodego Jake’a Gyllenhaala. Oba filmy opowiadają historię odosobnionych nastolatków, którzy w swojej samotności snują wizję na temat światów alternatywnych. A które potem okazują się być nie tylko wizjami, a fizycznymi manifestacjami tychże światów. W obu produkcjach pojawia się też motyw Końca Świata i odliczania minut do tegoż oraz skomplikowana relacja między chłopcem, a jego rodziną. Brakuje tylko ogromnego Królika. Wróć, Człowieka w stroju Królika. Ale ten już był, w formie Myszki Mickey House w debiucie reżysera, więc możemy to również uznać za punkt zbieżny.

Czy „Królewicz Olch” ma szansę stać się dziełem kultowym na miarę „Donniego Darko”? Przekonamy się w kinach już od 18 sierpnia.

HISTORIA POLSKICH MIEJSC

MALBORK — Początki miasta Malbork łączą się nieodrodną z powstaniem zamku, który od roku 1274 stał się nową siedzibą warowną Zakonu Krzyżackiego po Zantyrze. Nowe miasto i zamek nazwano od imienia Maryi „Marienburg”, a polska nazwa to właśnie Malbork

KSZTAŁT ZAMKU

Zamek krzyżacki miał swój określony typ. Jeśli znajdował się w nim cały konwent, a tak było w przypadku Malborka, to istniał zamek właściwy, zbudowany w kwadrat i podzámce ze murami i bramą obronną ze stajniami, folwarkiem z browarem, młynem i słodownią. W zamku była kaplica, refektarz i kapitułarz, a ponadto mieszkanie komtura. Na parterze były zbrojownie, spiżarnie, mieszkania służby, a poniżej piwnice. W nich prawdopodobnie przetrzymywano więźniów, dopiero później wzniesiono osobną wieżę – Ciemnicę. Miejsce straceń znajdowało się w jednej z fos, zaś w pd-zach rogu Zamku Wysokiego mieściła się izdebka będąca miejscem tortur, nazwana później „Męczennicą”.

Dzisiejszy wygląd zewnętrzny i wewnętrzny Zamku Wysokiego nie daje wyobrażenia o tym, jak on wyglądał w XIII wieku. Podzámce uległo całkowitej przebudowie, gdy do Malborka przeniósł się wielki mistrz, kościół w XIV wieku został podwyższony, zewnętrzne mury uległy przebudowie w XIX wieku, a wnętrza były wielokrotnie nieumiejętnie rekonstruowane.

USTRÓJ MALBORKA

Malbork otrzymał prawo chełmińskie, wg którego co roku ustępowała część rady i następowały wybory. Miasto rozwinęło się na wysokim brzegu Nogatu, powyżej zamku. Wytoczono podłużny rynek w postaci szerokiej ulicy, równoległej do rzeki. Nieopodal zamku wybudowano też kościół farny p.w. Św. Jana. Malbork otrzymał przywilej od Krzyżaków w 1276 roku, od tego czasu miał samorząd i sąd ławniczy, jednak Polacy, Pomorzanie i Prusowie zamieszkujący miasto podlegali komturowi.

Osobno pod miastem osadzili się dawni mieszkańcy Zanturu. Nie posiadali ani samorządu, ani sądu, a władzę nad nimi całkowicie sprawował komtur. Obszar ten nazywany był przedzámczem.

Mury miejskie zbudowano około 1280 roku, bramy między 1320 i 1330 rokiem. Malbork zaczął się szybko rozwijać, przybyli rzemieślnicy i kupcy, zaczęto osuszać Żuławy. Do rozwoju przyczyniła się żegluga Wisłą i Nogatem z Torunia i Chełmna do stołecznego Elbląga. Krzyżacy z tego rozkwitu miasta czerpali duże korzyści.

WIEK XIV W ZAMKU MALBORSKIM

W roku 1309 w malborskim zamku osiadł wielki mistrz krzyżacki wraz z dostojnikami. Zrobiło się więc ciasno. Część południową dawnego Zamku Wysokiego przebudowano, kaplicę zamkową w 1344 roku powiększono i dobudowano wieżę, a w skrzydle północnym rozszerzono kapitułarz. Całe podzámce zostało zamienione na Zamek Średni. Dawny folwark krzyżacki przeniesiono na północ, gdzie powstał obszerny Zamek Niższy ze stajniami i spichrzami.

W połowie wieku stanęła podwójna brama wiodąca do mostu na Nogacie, ujęta w dwie okrągłe baszty i strażnicę na północy zwaną „Maślankową”, a za czasów polskich „Modrą”. W latach 1382-93 na Średnim Zamku zbudowano pałac dla wielkiego mistrza. W efekcie tych prac powstała forteca, której widok do dnia dzisiejszego zapiera dech w piersi.

ROZWÓJ MIASTA

Świetność stołecznego zamku wpływała pozytywnie na rozwój miasta, które stało się miejscem pełnym zbytku. W roku 1380 przebudowano Ratusz, a w 1388 roku Malbork poszerzono o stare przedzámce, zburzono dawne mury i wzniesiono nowe, okalające obie osady. Do połowy XV wieku w Malborku istniał „Dwór Artusa”, czyli miejsce kupieckie (gielda). Istniała też tzw. szkoła „łacińska”, w której uczono podstaw łaciny. Pod miastem stały dwa szpitale dla mieszczan.

Już w XIV wieku w mieście istniały cechy rzeźników i piekarzy, ale byli też garncarze, tkacze, sukienicy, szewcy, płatnerze (wyrabiali zbroje), złotnicy, malarze. Liczne były zajazdy i oberże, w których zatrzymywali się kupcy i rycerze.

Na pieczęci miasta widoczne były mury miejskie z bramą i trzema basztami, na środkowej była tarcza z krzyżem – herb Zakonu. Mieszczanie obowiązani byli do służby wojskowej przy obronie miasta i na wyprawach Zakonu. W rzemiośle wojennym, głównie w strzelaniu z łuku i kuszy, młodzież ćwiczyła się w bractwie Św. Jerzego. Z takich bractw powstały później mieszczkańskie bractwa kurkowe.

OBŁĘŻENIE ZAMKU

Po zwycięskiej bitwie pod Grunwaldem (1410 r) Jagiełło ruszył na Malbork, by zająć tę krzyżacką warownię. Tu jednak opór stawiał mu dostojnik Zakonu – Henryk von Plauen. Mimo polsko-litewsko-ruskiego oblężenia zamek w Malborku nie został zdobyty, jednak mury ucierpiały, a miasto zostało spalone, prócz kościoła farnego i Ratusza.

Po wojnie miasto szybko wróciło do dobrobytu, choć nie osiągnęło swego stopnia sprzed 1410 r. Teraz napływali tu głównie Polacy. Krzyżacy zaś prowadzili prace remontowe na zamku.

WOJNA TRZYNASTOLETνια

W połowie XV wieku do Malborka ściągali załogi krzyżackie z całego kraju. Walki o miasto i zamek rozpoczęły się 15 marca 1454 r. Były one jednak nieudolne i pierwsze, 6-ciomiesięczne oblężenie Malborka nie przyniosło sukcesu. Od jesieni 1455 roku wojna zamieniła się w działania lokalne z powodu braku finansów obu stron. Krzyżacy zostali zmuszeni do sprzedaży niektórych zamków. Tak Malbork, za sprawą Gdańszczan dostał się w ręce króla Polski, który zamieszkał tam do września 1457 r, myśląc, że odniósł zwycięstwo. Ale Krzyżacy walczyli nadal, chwytając się nawet zdrady. Podczas kilkuletnich walk znacznie ucierpiało miasto, jak i sam zamek. Polacy utrzymali Malbork, z pieczęcią miasta zniknęła tarcza krzyżacka.

SIEDZIBA WŁADZ POLSKICH

Od 1466 roku Malbork znalazł się w granicach Prus Królewskich. Zamek malborski nie był siedzibą wojewody, ale zachował swój wyjątkowy charakter jako twierdza i jedna z rezydencji królewskich, gdzie królowie mieli apartamenty mieszkalne. Starostami zamku byli dowódcy wojskowi i panowie polscy, którzy mieli zapisane w nim sumy, np.: Jan Kościelecki, Paweł Jasieński, Zbigniew Tęczyński czy Ambroży Pampowski. Ten ostatni został w 1508 roku mianowany przez Zygmunta Starego starostą generalnym pruskim, a rok później najwyższym sędzią w Prusach. W ten sposób zamek malborski stał się siedzibą namiestnika królewskiego, nową polską stolicą kraju.

W XIV wieku królowie polscy przyjeżdżając do Prus zawsze rezydowali w Malborku, np.: Zygmunt I w 1526 r., a w 1552 r. Zygmunt August. Najdłużej mieszkał tu Batory w latach 1577-78, a w roku 1593 na zamku przebywał Zygmunt III wraz z żoną.

WOJNY SZWEDZKIE

W I połowie XVII wieku rozpoczęła się wojna polsko-szwedzka, której przyczyną była rywalizacja o panowanie na Bałtyku i żyznych obszarach rolniczych. 17 lipca 1626 r. król szwedzki stanął pod murami Malborka. Nad ranem miasto w sposób zdradziecki otworzyło bramy Szwedom, po czym obrona zamku też nie wytrzymała i Szwedzi zajęli Malbork.

Polska odzyskała Malbork w 1635 roku, na mocy rozejmu. 26 maja 1644 roku przy strzelaniu na wiat przypadkiem spaliły się dachy na Zamku Wysokim, odtąd zaczął się upadek, jeszcze w 1675 r. część pomieszczeń nie została zadana, a sklepienia niektórych sal zawaliły się. Powodem było pewne niedbalstwo, a także kolejne walki ze Szwedami. Również mieszkańcy miasta ponieśli ciężkie ofiary w mieniu w tym czasie.

WIEK XVIII W MALBORKU

2 czerwca 1710 r. do miasta przybył August II. Wyjechał on pod koniec sierpnia z powodu nasilającej się epidemii, przywleczonej przez liczne wojska.

W roku 1740 miasto sprzedało ostatnią armatę miejską i w ten sposób Malbork definitywnie przestał być twierdzą, jednak miasto w tym czasie było wyludnione i zubożałe z powodu epidemii, wojny i pożarów. W 1772 roku Malbork przeszedł w ręce pruskie. 27 września król pruski zażądał hołdu z Prus Królewskich, który odbył się w malborskim refektarzu. Pod koniec XVIII wieku miasto Malbork podniosło się z upadku gospodarczego, jednak zamek niewiele zyskał na rządach pruskich, stał się koszarami, a znaczna część została wyburzona.



WIEK XIX W MALBORKU

22 stycznia 1807 r. Malbork został zajęty przez wojska Napoleona. On sam nocował w zamku 25 kwietnia 1807 r. Na Zamku Średnim powstał szpital dla rannych Francuzów. Po wojnach napoleońskich zamek pozostał w rękach pruskich, a sytuacja Polaków w mieście stała się bardzo trudna. Rozwój gospodarczy miasta rozpoczął się dopiero w II połowie XIX wieku. Wpłynęła na to budowa szosy i linii kolejowych przechodzących przez Malbork. Powstały cukrownie i małe fabryki oraz tartak. Ważne było też rolnictwo. Rozwijała się oświata i prowadzono odbudowę zamku, gdzie powstały pierwsze muzea.

PODCIENIA W RYNKU – ROK 1943

I wojna światowa toczyła się z dala od Malborka. Już po jej zakończeniu, 9 sierpnia 1919 roku powstał w Malborku komitet dla spraw polskich na powiat malborski. Atmosfera w mieście była jednak wybitnie antypolska. II wojna światowa przyniosła prześladowanie ludności polskiej. W Starym Ratuszu w Malborku mieściło się specjalne więzienie śledcze, gdzie torturowano ludzi. Mimo to powstało tu ognisko ruchu oporu – tajna organizacja młodzieży „Młody Las”. Jej celem było podtrzymać wiarę w zwycięstwo, rozbudzać miłość ku ojczyźnie.

W 1945 roku na Malbork uderzyły siły radzieckie. Bezcelowa obrona zamku przez Niemców spowodowała ogromne zniszczenia, zarówno miasta, ale również zamku. Zniszczono dachy, co oznaczało zawalenie się sklepień. Wyszadzenie mostów spowodowało pęknięcie fundamentów, ponadto zburzono kościół.

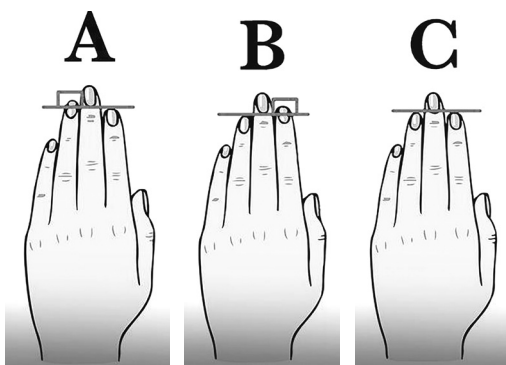
POLSKI MALBORK

12 marca 1945 roku, jeszcze w czasie walk o Malbork powstały pierwsze władze polskie – Powiatowa Rada Narodowa, potem Miejska Rada Narodowa, w kwietniu Polacy przejęli gazownię, wodociągi i kolej. 1 maja powstała pierwsza szkoła polska, 3 sierpnia przywieziono nową centralę telefoniczną, jesienią 1946 roku ruszyła cukrownia. Powoli na ruinach zaczęło się rozwijać nowe, polskie życie... Dziś niewątpliwie centralnym punktem miasta jest wspaniały zamek. W roku 1945 objęły go polskie władze wojskowe i przekazały Muzeum Wojska. Jego dyrektor w tymże roku zarządził zabezpieczenie murów i odbudowę dachów. W ten sposób uratowano zamek przed ruiną. Z czasem przekazano twierdzę instytucjom społecznym, nadal trwała odbudowa zamku i miasta. W 1960 roku powstało Muzeum Zamkowe. Obecnie to miejsce rok rocznie odwiedza wielu turystów z Polski i zagranicy. Jest to jedna z największych, a przy tym naczerniejszych budowli obronnych w Europie. W roku 1997 zamek malborski wpisano na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO.

DŁUGOŚĆ PALCÓW U DŁONI MA ZWIĄZEK Z OSOBOWOŚCIĄ. CO MÓWI O TOBIE?

Dłonie różnych ludzi, chociaż podobne, znacząco się od siebie różnią. Sprawa rozbija się nie tylko o fakturę skóry czy ilość tkanki tłuszczowej. Najbardziej znaczące różnice mają związek z... długością palców! I chociaż dla niektórych może to stanowić nieistotny szczegół wizualny, to wielu naukowców jest zdania, że ma to związek z cechami charakteru. Warto przyjrzeć się poniższemu przykładowi i przekonać się na własnej skórze. Dostawiamy i w przenośni.

Biorąc pod lupę palce u dłoni, można podzielić je na trzy typy. Oto i one.



A: Palec serdeczny jest dłuższy od wskaźującego

Osoby, które posiadają taki rodzaj dłoni, zazwyczaj są zaliczane do odważnych „graczy”, którzy lubią podejmować ryzyko. Nic dziwnego, ponieważ „typ A” ma w życiu dużo szczęścia i ryzyko zwykle się opłaca. Tacy ludzie często realizują też projekty i zadania, których w pracy nikt inny by się nie podjął. Współpracownicy wiedzą, że to osoby, które uparcie dążą do celu i zwykle udaje im się go osiągnąć. Okazuje się jednak, że bardzo lubią flirtować. Są jednak na tyle charyzmatyczne, że zwykle spotykają się z sympatią innych i odpowiedzią na flirt. Może to być też spowodowane wysoką samooceną i pewnością siebie. Niestety, ale posiadacze długiego palca wskaźującego, bywają agresywni. Zdarza się, że ich wybuchowe zachowanie budzi przerażenie u innych. Do nerwowych sytuacji najczęściej dochodzi w momencie, kiedy taka osoba nie jest w stanie sprostać swoim własnym oczekiwaniom. Mimo to, są to jednak osoby rozrywkowe i pożądane w towarzystwie. Idealny zawód dla typu A: żołnierz, przedstawiciel handlowy albo dyrektor w korporacji.

B: Palec wskaźujący jest dłuższy od serdecznego

Osoby, u których palec wskaźujący jest dłuższy od serdecznego, charakteryzują się samodzielnością i tym, że bardzo często podejmują słuszne decyzje. Mimo, że raczej nie są duszami towarzystwa, to są osobami cenionymi przez innych ludzi, zwłaszcza przez przyjaciół.

Dzieje się tak, ponieważ mają zdolność do racjonalnego patrzenia na świat i chętnie dzielą się z innymi swoimi spostrzeżeniami. Ich rady bywają niezwykle pomocne, a słowa dodają otuchy ich najbliższym. Mimo wszystko „typ B” twardo stąpa po ziemi i zawsze stara się zachować trzeźwość umysłu. Uparcie dąży do zrealizowania swoich pasji i nigdy nie zdradza wewnętrznych ideałów. Jednocześnie jest w stanie docenić to wszystko, co udało mu się osiągnąć. Idealny zawód dla typu B: polityk, nauczyciel albo autor powieści.

C: Palec wskaźujący i palec serdeczny znajdują się na tym samym poziomie

Osoby, których palec serdeczny i wskaźujący znajdują się na tym samym poziomie, mogą pochwalić się pogodną naturą i łagodnym usposobieniem. Nie należą do grona imprezowiczów, jednak mają wielu zaufanych przyjaciół. Nic dziwnego, bo są niezwykle oddani i troskliwi, a to działa na innych niczym magnes. Zawsze mają czas dla bliskich, wysłuchują ich sekretów i zachowują je dla siebie. Współczucie, ciepło i pomoc względem drugiej osoby to cechy, które wyróżniają ludzi spod „typu C”. To też osoby, które nie rzucają słów na wiatr i wolą trzykrotnie się zastanowić, zanim coś powiedzą. Bywają nieufni względem nowo poznanych osób i starają powstrzymać się od zbędnych komentarzy. Dodatkowo są fantastycznymi obserwatorami otoczenia. Idealny zawód dla typu C: pielęgniarka albo pielęgniarz, pracownik socjalny, psychoterapeuta.

5 RZECZY, KTÓRE WARTO ROBIĆ W CZASIE PEŁNI, BY BYĆ PIĘKNĄ

Już nasze prababcie wiedziały, że fazy księżycy mają wpływ na urodę. Poznaj ten sekret i sprawdź, czy naprawdę działa. Oto pięć zabiegów, które najlepiej jest wykonywać podczas pełni księżyca.



1 Oczyszczanie – dieta sprawi, że będziesz mieć piękną skórę.

Podczas pełni nie powinno się wykonywać żadnych mechanicznych zabiegów, jak choćby złuszczenia skóry. Jest to jednak doskonały moment na zajęcie się ciałem od wewnątrz. W dniu poprzedzającym pełnię przed śniadaniem wypij sok z półki cytryny rozcieńczonej ciepłą przegotowaną wodą. Postaw też na produkty detoksykujące (przede wszystkim pomarańczowe i zielone warzywa), pij koktajle na bazie owoców i warzyw, zrezygnuj z nabiątu mięsa. Zaparz sobie też herbatę z bratka trójbarwnego i pij ją trzy razy dziennie. Tak samo postępuj przez kolejne dwa

dni. Dzięki temu twoja skóra po pełni będzie znacznie bardziej promienna i zdrowsza. Unikaj też wyprysków, które lubią pojawiać się w tym czasie (głównie dlatego, że jemy wtedy dużo niezdrowego jedzenia).

2 Trwała – teraz efekt utrzyma się dłużej.

Pełnia sprzyja zabiegom utrwalającym na włosy – w tym czasie można zrobić sobie trwałą ondulację, prostowanie keratynowe, trwałą na rzęsy. Włosy ułożone w okresie pełni dłużej pozostaną w niezmiennym stanie, a o to przecież nam chodzi, gdy decydujemy się na trwałą. To również dobry moment na farbowanie brwi i rzęs przy pomocy henny. Kolor lepiej złapie i zabieg będziemy musieli powtórzyć po dłuższym niż zwykle czasie.

3 Zabiegi kojące – traktuj swoją skórę łagodnie.

Podczas pełni nasze ciało jest bardziej delikatne i podatne na zranienia. Dlatego jest to dobry moment na zabiegi o działaniu łagodzącym podrażnienia, nawilżającym, kojącym. Możesz wtedy zdecydować się na parafinowe kąpiele dla dłoni i stóp czy intensywnie regenerujące maseczki do twarzy.

4 Kąpiele antystresowe – wyciszenie jest teraz bardzo ważne.

Pełnia to taki moment w ciągu miesiąca, kiedy od aktywnych działań na rzecz poprawy wyglądu lepiej skupić się na niwelowaniu negatywnych skutków wpływu księżycy. Ze względu na to, że piękny okrągły księżyc wywołuje w nas niepokój i zwiększa podatność na stres zajmij się przede wszystkim zmniejszaniem napięcia i wyciszaniem. Koniecznie postaw na aromaterapeutyczne kąpiele z dodatkiem olejku lawendowego lub masażu rozluźniającego.

5 Zabiegi antycellulitowe – najlepszy moment, by pozbyć się pomarańczowej skórki.

Najlepszym czasem na pozbycie się zniechęconej przez kobiety skórki pomarańczowej z ud, pośladków czy brzucha jest ten tuż po pełni. Gdy tylko księżyc zacznie ubywać, od razu zrób peeling kawowy i nasmaruj problematyczne miejsca odpowiednim specyfikiem. By wzmocnić jego działanie, możesz też owinać ciało folią spożywczą i przykryć się kocem (preparaty antycellulitowe działają skuteczniej pod wpływem ciepła).

KALENDARZ WIT NIETYPOWYCH

DZIEŃ BLUESA

W roku 2017 przypada na 16 września. Nasze rodzime święto, zainicjowane przez Polskie Stowarzyszenie Bluesowe, obchodzone od 2005 roku w dzień urodzin legendarnego B.B. Kinga. Z tej okazji w całym kraju organizowanych jest wiele imprez i koncertów, które mają promować ten gatunek muzyki i kulturę z nim związaną.

Historia bluesa sięga początków XX wieku, kiedy dyskryminowani czarnoskórzy Amerykanie nucili melancholijne przyśpiewki, opowiadające o ich trudnym losie, pragnieniu wolności czy też codziennych relacjach damsko-męskich. Istotnych wpływów doszukać się można również w tradycyjnych pieśniach gospel. Proste, rytmiczne opowieści przy akompaniamencie gitary i harmonijki ustnej urzekły wszystkich, bez względu na kolor skóry i przekonania. W końcu, dzięki wirtuozom takim jak B.B. King, Robert Johnson, Ray Charles czy Billie Holiday blues wkroczył prosto z amerykańskich ulic na salony, wnikając na stałe do kultury masowej i stając się sztuką samą w sobie. Wywarł również wielki wpływ na rozwój muzyki w ogóle – można więc śmiało stwierdzić, że bez elementów bluesa nie byłoby muzyki popularnej, którą znamy dziś. Tradycja bluesa w Polsce jest dość krótka, ale bogata: wśród najbardziej znanych twórców znajdują się między innymi: Dżem, Nocna Zmiana Bluesa, Tadeusz Nalepa czy też Shakin' Dudi.

DZIEŃ MASZYNISTY

W roku 2017 przypada na 16 września. Pierwszy raz w Polsce, Dzień Maszynisty był obchodzony w 1996 roku w Czerwińsku. Inicjatorem święta jest organizacja „Autonomiczne Europejskie Związki Zawodowe Maszynistów ALE” zrzeszająca około 65 tysięcy maszynistów z Belgii, Bułgarii, Niemiec, Grecji, Włoch, Chorwacji, Holandii, Polski, Portugalii, Rumunii, Szwajcarii, Serbii, Słowacji, Hiszpanii, Czech i Węgier.

ŚWIATOWY DZIEŃ NADZOROWANIA WODY

W roku 2017 przypada na 18 września. Dzień nadzorowania Wody to ogólnoswiatowa akcja, która ma na celu zaangażować obywateli w ochronę światowych zasobów wodnych, działała na rzecz czystości rzek, jezior oraz innych zbiorników wodnych. Święto ustanowiła Fundacja America's Clean Water w 2003 roku.

DZIEŃ EMOTIKONA

W roku 2017 przypada na 19 września. Wiele źródeł podaje, że słowo „emotikon” pochodzi od angielskich wyrazów emotion i icon. Błąd! Nazwa ta powstała w połączeniu emotion i console, w skrócie con. (konsola, klawiatura). Dlatego tylko forma emotikon (nie emotikona) jest po polsku, poprawna językowo. Również można przyjąć, że emotikony wcale nie powstały w erze komputerów. Mało, kto wie, że pierwszy znaczek :-) pojawił 30 marca 1881 roku w satyrycznym magazynie „Puck”. Profesor Scott Fahlman pierwszy raz użył komputerowego emotikona 19 września 1982 o godzinie 11.44. Stąd właśnie, na tę datę przypada święto tych minek.

Obecnie większość komunikatorów zamienia typograficzne znaki, na kolorowe obrazki buziek. Powstają coraz bardziej wymyślne grafiki, lecz można zauważyć w Internecie też grupę tradycjonalistów, którzy wolą proste znaczki.

W pierwotnym zamyśle emotki powstały, aby ułatwić wirtualnej komunikacji przekazywanie emocji. Psychologowie twierdzą, że używanie tych znaczków ma dobry wpływ na budowanie znajomości na odległość. Odwzajemnianie uśmiezków budzi bardzo pozytywne emocje odbiorcy.

ŚWIATOWY DZIEŃ BEZ SAMOCHODU

W roku 2017 przypada na 22 września. Kiedy w 1886 roku w Niemczech powstał pierwszy samochód, zaprojektowany przez Karla Bensa, nikt nie przypuszczał, że niewiele ponad 100 lat później po całym globie jeździć będzie miliard aut. Choć samochód bezsprzecznie zrewolucjonizował świat, przy okazji również nieco go zablokował. W najbardziej zakorkowanych miastach, na przykład w Nowym Jorku, kierowcy tracą co roku średnio 57 godzin, czyli ponad dwie doby, stojąc w korkach.

Pomysł Dnia bez Samochodu zrodził się w 2000 roku z inicjatywy poważnej instytucji – Komisji Europejskiej. Kierowcy na całym świecie zachęceni są do korzystania z komunikacji miejskiej lub rowerów. W wielu miastach, również na terenie Polski, kierowcy zwolnieni są z opłat za bilety, pod warunkiem posiadania przy sobie dowodu rejestracyjnego pojazdu. W Dżakarcie w 2007 roku zamknięto nawet główną ulicę miasta i zachęcano przechodniów do korzystania z niedostępnych na co dzień przestrzeni. Pomysł chyba spodobał się wszystkim, bo od maja 2012 roku Dzień bez Samochodu w pewnych częściach stolicy Indonezji obchodzony jest w każdą niedzielę.

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ GŁUCHYCH I JĘZYKA MIGOWEGO

W roku 2017 Międzynarodowy Dzień Głuchych i Języka Migowego przypada na 24 września (niedziela). Święto obchodzone od 1958 roku w ostatnią niedzielę września. Niedługo później dzień ten został rozszerzony do całego tygodnia. Celem obchodów jest zwrócenie uwagi polityków, władz i społeczeństwa na osiągnięcia osób głuchych oraz na problemy, z jakimi na co dzień się spotykają.

Wiele wybitnych postaci na przestrzeni wieków udowodniło, że ludzi głuchych lub niedosłyszących istotnie niewiele ogranicza. Do tego grona należą m.in. Ludwig van Beethoven, Francisco Goya, Thomas Edison, a także Halle Berry czy Bill Clinton.

UNIVERSAL Travel Services

215-725-0377

Anna YAWORSKY

Пн.-пт. 9am - 7pm / Сб. 9am - 3pm

8300 Bustleton Ave,
Philadelphia, PA 19152



20 years of excellent service

PARCELS

SENDING PARCELS ON TUESDAYS AND THURSDAYS



The lowest prices

Ukraine	Russia (\$1,89 p)	Latvia	Slovakia	Armenia
Moldova	Belarus	Estonia	Czech Republic	Azerbaijan
Georgia (\$2,79 p)	Lithuania	Poland	Uzbekistan (\$2,79 p)	Kyrgyzstan

Electronic support • We take parcels from home • All parcels are insured

NOTARY SERVICES

- POWER OF ATTORNEY, APOSTILLE
- GUEST INVITATIONS
- TRANSLATION AND COMPILATION OF DOCUMENTS

CONSULAR SERVICES

• PASSPORTS • VISAS

PHOTO

CALLING CARDS

WESTERN UNION

The company Galichina was established in 1999
In Philadelphia, United States



+1 (215) 342 4245

+1 (267) 688 5863

e-mail: galichinapost@gmail.com

Currently, the company provides
following services:

- Cargo transportation services by sea and air;
- Delivery of goods of any size and volumes (without restrictions);
- Transfer of parcels directly in the hands of the recipient (addressee)
- Money transfers;
- Airtickets, cruises, vacation at low prices;
- Help in buying goods on E-bay and sending them to the addressee.

11880 Bustleton Ave. Unit 103,
Philadelphia PA 19116

215-342-4245

215-969-4985

215-728-6040

- Parcels in Ukraine and CIS countries - by sea and air 11th parcel free
- Free pick up parcels from home
- Money transfers all CIS countries - from \$ 4.50
- Transportation of cars and commercial cargoes
- Telephone cards, electronic dictionaries, souvenirs
- Air parcels in Ukraine to 7 days
- Wide choice selection of CD

Polish American Travel Service



2714 E Allegheny Ave,
Philadelphia, PA 19134

215-634-3396

Polish American Travel Service has
been serving it's clients since 1957

Located in Polish section
of Port Richmond neighborhood
in Philadelphia it is a constant
help for tourists coming
to the United States for vacation
and local residents
in need of travel services,
vacations, shipping of parcels to Europe,
money transfers,
Notary and Immigration Services.

We will help find the perfect holidays for you!



www.polamtravel.com

САМАЯ БОЛЬШАЯ И ПРОФЕССИОНАЛЬНАЯ
РУССКОГОВОРЯЩАЯ КОМПАНИЯ В ФИЛАДЕЛЬФИИ

www.AAABrothers.com

СИСТЕМЫ ОТОПЛЕНИЯ, КОНДИЦИОНЕРЫ,
ВОДОНАГРЕВАТЕЛИ И ГЕНЕРАТОРЫ



AAA Brothers

ОБСЛУЖИВАЕМ PHILADELPHIA, BUCKS AND MONTGOMERY COUNTIES



0% ФИНАНСИРОВАНИЕ ДО 5 ЛЕТ
Возможны скидки для пенсионеров

Мы обеспечим вам комфортабельные условия в доме,
ваша семья будет в тепле зимой и в прохладе летом!

Free estimate

Не откладывайте, звоните сегодня и назначайте
встречу с одним из наших специалистов

215-914-1080

**TRANS
EXCEL**
CORP.

COMPANY TRANS EXCEL

Invites drivers to work CDL class A и Owner Operators

- 24/7 support
- PrePass
- Solo and Team
- Occupational Insurance
- Fuel Cards
- EZ Pass
- Sign up Bonus
- High payment
- Excellent Working Conditions
- New Truck
- Quick flights without downtime
- Dispatchers with peremial work experience
- Trucks are equipped for comfortable work
- All machines are inspected our experienced mechanics after each flight



Dedicated грузы
(Warehouse to Warehouse)
Drop & Hook

Wanted dispatchers and mechanics
(Refs, Truck) with experience

Phone:
(856) 359-5205
(609) 949-1691
Fax: **(215) 437-7370**

Working with us, you will feel professionalism
And well-organized work. We are doing our best
For the prosperity of the company and our employees

Guarded terminal and
a fully equipped 16,000 sq. Feet
Repair Shop
In Philadelphia.
Discounts for repairs
For Owner Operators.